**Protokół z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 09.01.2020 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
6. Skarga i petycja - omówienie.
7. Sprawy bieżące.
8. Wolne głosy i wnioski.
9. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca I. Koźlicka otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5.

Protokół z dnia 28.11.2019 został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** poinformowała radnych o dwóch petycjach i jednej skardze oraz o tym, że komisja będzie nagrywana na dyktafon celem jasności sytuacji. Skarga wpłynęła do biura rady 20.11.2019 roku od Stowarzyszenia Rolników Indywidualnych i Producentów Żywności „Razem” w Chludowie na działalność sołectwa Chludowo i na wójta, petycja w interesie publicznym wpłynęła do biura rady na początku grudnia oraz petycja pani S. Sawińska - sołtys wsi Złotkowo i radnych G. Słowińskiego i M. Przybylskiego, która wpłynęła do biura rady 27.11.2018 roku.

**Radny W. Majewski** zapytał, czy komisja ma podstawy by rozstrzygać skargę na kogoś innego niż wójt. Radny nie widzi związku tej komisji z omawianą sprawą.

**Mecenas H. Kuligowski** odpowiedział, że skarga wpłynęła, więc musi być rozpatrzona. Nie wie w jakim trybie wpłynęła. Może przewodnicząca rady ją delegowała. Czy komisja wszystkie skargi będzie rozpatrywać? Jest tam również mowa o wójcie, obie sprawy są ze sobą związane. Mecenas nie wiem, która z komisji byłaby bardziej kompetentna, niż KSWiP. Jeśli radni są w stanie wskazać inną komisję, to można to odroczyć. Rada gminy jest właściwa do rozpatrywania skargi na sołtysa. Na wójta jest skarga w związku z jego rzekomym brakiem nadzoru nad sołtysem. Gdyby skarga była na pracownika, to nie, ale na sołtysa – właściwa do rozpatrywania jest rada gminy. Skarga jest na sołtysa. Gdyby była na pracownika, to rada w ogóle nie byłaby właściwa do jej rozpatrzenia. Mecenas prywatnie nie spotkał się jeszcze ze skargą na sołtysa, dlatego przeszukał orzecznictwo i potwierdza, że właściwym organem dla rozpatrzenia tej skargi jest rada gminy.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** wspomniała, że skarżący powołują się na artykuł 227 i dotyczy to zaniedbań i nienależytego wykonania zadań przez organy gminy i ich pracowników.

**Wójt G. Wojtera** wyjaśnił, że ani sołtys, ani rada sołecka nie są organami gminy. Sołtys odpowiada przed mieszkańcami. Sołtys wyposażany jest w pewne prerogatywy przez radę gminy. Nie ma merytorycznego nadzoru wójta nad sołtysem. Ewentualnie w zakresie przekazywania informacji. Komisja Skarg zarekomenduje, aby sprawniej przekazywać informację sołtysom.

**Radny W. Majewski** zaznaczył, że ze skargi wynika, że informacja dotarła do gminy, a wójt nie dopilnował przekazania jej dalej.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** wyjaśniła, że na pewno punkt drugi skargi leży w zakresie rozważań komisji. W uzasadnieniu zachodzi wątpliwość, czy urzędnik w należytym czasie przekazał informację i dopilnował, żeby informacja dotarła. Należy wyjaśnić kiedy pan Żmijewski otrzymał tę informację.

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** poinformowała, że pan Żmijewski wysłał tę informację. Ona natomiast tego nie dostała, bo informacja ta wpadła do spamu. Sołtys była w tym czasie w Bieszczadach. Tak samo w Golęczewie informacja znalazła się w spam. Pani M. Schneider wiedziała o tym szkoleniu. W dniu szkolenia była u Pana K. Żmijewskiego i bez problemy mogła pojechać na ul. Strzeszyńską, gdzie to szkolenie się odbywało. P. Sołtys poprosiła o utworzenie dla niej nowego adresu mail, żeby przychodziły na niego tylko informacje z urzędu. Obecny mail jest jej prywatnym adresem.

**Radny W. Majewski** zaznaczył, że komisja musiałaby być poinformowana, kiedy pan Żmijewski został powiadomiony o omawianym szkoleniu. To jest istotna informacja dla oceny sprawy.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** oznajmiła, że należy wyjaśnić kiedy urzędnik otrzymał informację.

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** przyznała, że jej zdanie jest to polityczne. Można płakać, a jej tylko żałować.

**Wójt G. Wojtera** oznajmił, że nie czuje się winny, ale zobowiązany jeśli z rekomendacji komisji rada zobowiąże do bardziej skrupulatnego przekazywania informacji. Przyjdzie pan Żmijewski przedstawić daty przysłania wiadomości.

Przewodnicząca poinformowała, że omawiane szkolenie miało miejsce 11 października 2019 roku.

Mecenas wyraził swoje zainteresowanie, jak to się zazwyczaj odbywa. Czy to był pierwszy raz kiedy sołtys taką informację przekazywała? Czy to sytuacja nadzwyczajna? Czy wcześniej takich rzeczy się nie robiło?

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** wyjaśniła, że była w kwietniu informacja telefoniczna. Ktoś poinformował ją telefonicznie. Powinnam dostać ją papierowo, czy przynajmniej na mail. Firmy przysyłają gotowe plakaty. Zarzut dotyczy tego, że informacja nie wisiała na tablicy. Nie było informacji w gablocie, sołtys była wówczas na wyjeździe w Bieszczadach. Nikt nie zastępuje sołtysa. Zaapelowała o założenie służbowego maila przeznaczonego tylko dla informacji z urzędu gminy.

**Radna J. Pągowska** poprosiła panią sołtys o wyjaśnienie zapisu, który mówi o tym, że doszło do naruszenia prawa ze szkodą dla społeczności Chludowa. Takie sytuacje miały już miejsce w przeszłości, kiedy to sołtys zwołała z naruszeniem uchwały w sprawie uchwalenia statutu sołectwa Chludowo, dwa zebrania wiejskie.

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** wyjaśniła, że chodzi o to, że starostwo wydało pozwolenie na budowę przesypowni nawozów naturalnych, o czym gmina nic nie wiedziała. Bezpośrednio graniczący z tą działką pan twierdził, że 4 m weszli mu działkę i oczekiwał reakcji ze strony sołtysa. To był lipiec, sezon urlopowy, a czas naglił. Było w tej sprawie spotkanie, ale nie na zasadach zebrania wiejskiego. Mieszkańcy zaczęli oprotestowywać nie tylko przesypownię, ale też budowlę chlewni. Konkretni rolnicy chcą chlewnie, a zgody mieszkańców nie ma. Chodziło o chlewnie i nawozy. Tu się zaczął cały problem. Zebranie wiejskie też się odbyło z zachowaniem procedur, ale nie po myśli tych, którzy wojują. Były wybory sołtysa i też nie po ich myśli się rozstrzygnęły i nadal wojują.

**Radna J. Pagowska** wyjaśniła, że skarga była kierowana do poprzedniej rady. Pytanie kierowała do p. W. Majewskiego. Zarzuca się komisji, że pomimo prawidłowo złożonej skargi nie podjęła działań, ale zignorowała składających skargę nie udzielając odpowiedzi.

**Sołtys H. Gramsch** zakomunikowała, że ogłoszenia były przed dwie niedziele podawane z ambony w kościele i w kole gospodyń wiejskich.

Radni wywnioskowali, żewówczas odmówiono rozpatrzenia skargi ze względu na sprawy formalne.

**Radna J. Pągowska** zapytała, czy to stowarzyszenie bierze udział w zebraniach wiejskich?

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** odpowiedziała, że tak, jeśli ich to zebranie dotyczy. Informacje o zebraniach ogłasza również ksiądz po mszach świętych i informacje są rozpowszechniane w sposób tradycyjny.

Na posiedzenie komisji przybyli autorzy skargi p. M. Schneider – prezes Stowarzyszenia Rolników Indywidualnych i Producentów Żywności „Razem” w Chludowie i p. Skrzypiński – doradca Stowarzyszenia.

**M. Schneider** oznajmiła, że jej zdaniem jako rolnicy są pomijani w ważnych dla nich kwestiach. Pierwszy poważny zarzut dotyczył zebrania wiejskiego sprzed 1,5 roku. Zebrania wiejskie są zwoływane za ich plecami.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** przypomniała, że nie rozważa się spraw poprzedniej kadencji, tylko przedmiot aktualnej skargi. Poprosiła o konkretne przykłady zarzutu pomijania skarżących. Na czym to pomijanie miało polegać?

**M. Schneider** odpowiedziała, że pomijanie polega na braku informacji. Było szkolenie w ARiMR dotyczące systemu nawadniania w gospodarstwach. To było bardzo ważne szkolenie. Ominęły rolników dotacje. Pomijane są również ważne kwestie w ogłoszeniach o zebraniach.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** wspomniała, że są nośniki takie jak tablice ogłoszeń. Czy państwo skarżący są w stałym kontakcie z panią sołtys?

**M. Schneider** odpowiedziała, że chodzi im głównie o tablicę ogłoszeń. Nie było informacji o zebraniu. Działa się przeciwko rolnikowi. Nie ma planu obrad. O szkoleniu rolnicy dowiedzieli się w urzędzie na godzinę przed jego rozpoczęciem. Wójt powinien sprawować pieczę nad tym wszystkim.

**p. Skrzypiński** zwrócił się do radnych z informacją, że pełnią oni ciągłość władzy. Nie można rozpatrywać jednego bez drugiego. Stowarzyszenie powiadomiło radę o nieprzestrzeganiu prawa. Ani wójt, ani rada na pisma stowarzyszenia nie zareagowali. Nawet nie odpowiedziano. Kolejne zebranie dotyczące budżetu też jest nie ważne, bo odbyło się z naruszeniem prawa, a uznane zostało przez wójta i radę gminy. Oba zebrania odbyły się z naruszeniem prawa, a zostały przyjęte przez wójta i radę jako obowiązujące. W związku z tym, że były wybory stowarzyszenie uznało, że nie będzie wprowadzało zamieszania i nie będzie niejako w ten sposób wchodziło w walkę wyborczą. I kolejny raz informacje są nieprzekazywane. Pani sołtys ma numer telefonu do członków stowarzyszenia. Pomogli zorganizować dożynki, bo nie miał kto zrobić korowodu, figur itd. Stowarzyszenie nie ucieka od pomocy i współpracy, natomiast jest niedopuszczalne jest to, aby informacje z gminy nie docierały do członków społeczności. Sytuacje takie systematycznie się powtarzają. Można spokojnie wyznaczyć zastępcę. Jest przecież 15 osób w radzie sołeckiej. Jeśli ktoś podejmuje się wykonywania funkcji społecznej, to niech to robi, albo zrezygnuje. Sołtys nie jest sam, ma radę sołecką. Poprosił tylko o wykonywanie swoich obowiązków. Wójt powinien interweniować. Przecież organ z wyboru przed kimś odpowiada.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył, że radni jeszcze nie wypowiedzieli się w tej sprawie. Stowarzyszenie złożyło skargę o niepowiadomieniu w terminie o szkoleniu. Komisja musi to sprawdzić. Przedmiotem skargi jest niepowiadomienie o szkoleniu. Komisja bada w jakim stopniu jest wina pani sołtys, a w jakim urzędu. Ta komisja nie ma wiedzy na temat poprzedniej skargi stowarzyszenia.

**p. Skrzypiński** oznajmił, że jego zdaniem jest to recydywa.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył, że aby powiedzieć, że coś jest recydywą, to organ musi o tym orzec. Uściśla co jest przedmiotem skargi. Natomiast p. Skrzypiński mówi o rzeczach, które są już rozpatrzone.

**p. Skrzypiński** przypomniał, że stowarzyszenie od rady nic nie dostało, żadnej odpowiedzi

**Przewodnicząca I. Koźlicka** wskazała, że jest nowa rada. Nowy twór. Oczywiście komisja w stanie znaleźć poprzednie dokumenty, a na tę chwilę zajmuje się obecną skargą. Poprzednie sprawy są oczywiście tłem do całości sprawy. Komisja musi zbadać gdzie i w jaki sposób przepływa informacja. Zadała pytanie, czy w innych sytuacjach, gdzie informacja dotarła, to rolnicy pojawili się na szkoleniu?

Zebrani na komisji nie mieli informacji, czy jeszcze ktoś z ternu gminy dotarł na omawiane szkolenie.

**Mecenas H. Kuligowski** przypomniał, że skarga składa się z dwóch punktów: za niewywiązywanie się z obowiązków sołtysa (niepowiadomienie o szkoleniu) i brak nadzoru wójta nad urzędnikami.

**p. Skrzypiński** poinformował, że system powiadamiania nie istnieje. Każdy urzędnik robi jak chce. Urzędnik tłumaczy się, że mail wysłał. Jeśli coś nie wystarcza, a wynikało już wcześniej, że są przekłamania i niedoinformowania, to należy zorganizować właściwy system. Jeśli ktoś tego nie robi, to nie wypełnia swoich obowiązków. Pani sołtys posiada numer telefonu do stowarzyszenia, z którego już niejednokrotnie korzystała.

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** odpowiedziała, że pan Żmijewski wysłał informacje dwa dni przed szkoleniem. Poszło to do spamu. Jej nie było na miejscu. Sołtys wsi Chludowo poinformowała, że pan Żmijewski wysłał informację o szkoleniu na dwa dni przed samym szkoleniem. Osoba skarżąca w dniu szkolenia była osobiście u p. Żmijewskiego. Bez problemu dojechałaby ona na ul. Strzeszyńską.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała, czy rolnicy byli na szkoleniu?

**M. Schneider** odpowiedział, że nie wie.

**Sołtys Chludowa H. Gramsch** poinformowała, że nie ma gdzie indziej rolnictwa w gminie.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała, czy stowarzyszenie ma skrzynkę mail?

**M. Schneider** odpowiedział, że korzystają z tablic ogłoszeniowych i z numeru telefonu, który posiada p. sołtys. Korzystała ona z tego numeru już nie raz. Chcą tylko, aby traktować ich jak pełnoprawnych członków społeczności.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała, czy były rozmowy z urzędem na temat informowania?

**M. Schneider** odpowiedziała, że prosiła, aby informacje przesyłać bezpośrednio do nich, ale p. Żmijewski odpowiedział, że jego obowiązkiem jest wysyłanie informacji do sołtysów. Są problemy z planami zagospodarowania przestrzennego. Jeśli nie będzie informacji na bieżąco, mogą przepaść terminy.

**Radny K. Łączkowski** zaznaczył, że informacje te są na stronie bip dotyczące wyłożenia planu.

**M. Schneider** poinformował, że będą tam sprawdzać, bo inne formy zawodzą.

**Radna J. Pągowska** zaznaczyła, że czas to skonkludować. Pani sołtys nie ma złych intencji. Nałożyło się kilka czynników. Pani sołtys nie było na miejscu. Sprawdzone zostaną terminy otrzymania informacji u p. Żmijewskiego. Sołtys nie ma zastępców. Trudno wskazać zastępstwo, a skrzynka na którą przychodzą informacje jest prywatną skrzynką pani sołtys. Należy założyć skrzynkę do bezpośredniego kontaktu z urzędem. Zapytała, czy brak uczestnictwa w szkoleniu wyklucza możliwość ubiegania się o dofinansowanie na omawiane nawadnianie? Według radnej nie uczestniczenie w szkoleniu nie wyklucza starań o dofinansowanie do danej rzeczy.

**M. Schneider** oznajmił, że nie ma podstawowych informacji gdzie się zwracać i kiedy to zrobić. Takich informacji nie ma. Jak mamy ocenić, kogo szkolenie dotyczy? Pisali do agencji, aby rozważyli, czy nie warto byłoby ponowie zorganizować szkolenia. Nie otrzymali informacji zwrotnej. Proszą o to, aby urząd zwrócił się o ponowne zorganizowanie szkolenia. To skarżącym wystarczy i mają nadzieję, że nie wszystkie terminy uciekły. Albo jesteśmy gminą prawa, albo nie jesteśmy.

**Pracownik p. K. Żmijewski** poinformował, że mail z informacją o szkoleniu otrzymałem 08.10.2019 roku, wysłał go do każdego sołtysa i przewodniczącego zarządu 09.10.2019 roku, a 11.10.2019 roku odbywało się już szkolenie. Nie było już nawet czasu na pisanie pism. Pani M. Schneider była u niego akurat w innej sprawie i dowiedziała się o szkoleniu w dniu szkolenia. Pisma z informacjami przychodzą do urzędu bardzo późno. Wywieszanie nic by nie dało, bo i tak już było późno.

**Przewodnicząca I Koźlicka** przypomniała, że Państwo skarżący reprezentują stowarzyszenie i zapytała, czy byłoby problemem, aby bezpośrednio do nich te informacje wysyłać?

**Pan Żmijewski** odpowiedział, że nie ma wiedzy, czy stowarzyszenie jest, czy go nie ma na terenie gminy. Nie jest upoważniony, żeby wszystkich informować. Jeżeli jednostka pomocnicza jest poinformowana, to powinno wystarczyć.

**Sołtys H. Gramsch** poinformowała, że niebawem ponownie wyjeżdża na 3 tygodnie i dobrze byłoby panią Schneider informować o ewentualnych szkoleniach.

**Przewodnicząca I Koźlicka** zaznaczyła, że od momentu kiedy pracownik otrzyma informację do momentu szkolenia jest zaledwie 48 godzin. W takim momencie szybkość informacji jest kluczowa. Jaki problemem jest wysłać mail?

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył, że organizator powinien z wyprzedzeniem informować o szkoleniu.

**p. Skrzypiński** powiedział, że rolnicy są przyzwyczajeni do tego, że urząd ich informuje. Gwarantuje, że są w stanie zorganizować się w jeden dzień, tylko niech urząd da taką możliwość.

**Radna J. Pągowska** zaznaczyła, że warto zwrócić się do agencji, która organizuje szkolenia, aby wcześniej o nich informowała. Należy też zwrócić się do urzędu o stworzenie indywidualnych skrzynek kontaktowych dla jednostek. Należy wyznaczyć zastępcę sołtysa, który będzie odbierał pocztę w czasie jego nieobecności.

**p. Skrzypiński** zgodził się z tym.

**Radny W. Majewski** poinformował, że nie widzi żadnej winy ze strony pani sołtys. Wszelkie instytucje, które organizują tego typu przedsięwzięcie – informują za późno. To kpina z rolników. To nie powinno mieć miejsca. Zauważył, że urząd powinien przygotować wykaz wszystkich stowarzyszeń i przekazać kontakt do organizacji, żeby te informowały bezpośrednio stowarzyszenia. Stowarzyszenia w pierwszej kolejności powinny otrzymywać informacje, nawet nie urząd.

**Mecenas H. Kuligowski** wszedł na stronę agencji i powiedział, aby p. Żmijewski również ją sprawdzał i mogą robić to również stowarzyszenia. Może ARiMR nie radzi sobie z informowaniem o szkoleniach i sami powinniśmy na te strony wchodzić.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zaznaczyła, że należy patrzeć szerzej i zacząć od siebie i samemu lepiej się organizować. Jeżeli jest oficjalna strona z informacjami, to należy być czujnym. Jednym z wniosków ze spotkania musi być informacja, że komisja zauważa to, że pani sołtys musi podjąć działania, aby usprawnić i polepszyć funkcjonowanie i swój kontakt z mieszkańcami (rolnikami). Jednym z tych działań powinno być wyznaczenie kogoś z rady sołeckiej, kto w imieniu sołtysa, a pod jego nieobecność będzie załatwiać bieżące sprawy. Należy poprawić funkcjonowanie. Na pewno nie jest tak, że komisja chce widzieć sprawę jednostronnie.

**p. Skrzypiński** powiedział, że nie są oni po to, żeby komuś szkodzić. Zaznaczył, że walczą o swoje przetrwanie. On sam jest członkiem wspierającym. Jedna podstawowa kwestia dotycząca urzędu gminy – macie rację. Od przekazywania informacji są urzędnicy i osoba kierująca urzędem. Oprócz sołtysa jest 13 osób w radzie sołeckiej. Kwestia uzgodnienia, żeby zastępca przekazywał informacje. Po co mamy sami to robić, skoro są pracownicy urzędu.

**Radna J. Pągowska** oznajmiła, że jako rada i komisja mogą poprosić wójta, żeby zlecił p. Żmijewskiemu sprawdzanie strony i informował rolników. Instytucje wysyłają informacje do urzędu, a urząd wysyła do sołectw i osiedli. Nie widzi powodu pomijania pani sołtys.

**p. Skrzypiński** odpowiedział, że nie chcą jej pomijać. Działają sami.

**Radny W. Majewski** zaznaczył, że nie ma co poprawiać działania sołtysa. Termin powinien być podany trzy tygodnie wstecz i żadne zastępstwo nie jest potrzebne. Ze strony p. Żmijewskiego to mógł być jeden mail więcej i nie trzeba byłoby się tu dziś spotykać. Ostateczna wypowiedź p. Żmijewskiego była taka, że dostał 08.10, wysłał 09.10, to tez nie widzi winy ze strony urzędnika, wykonał on swoje zadanie. Szkolenie odbyło się 11.10. Gdyby te informację dostał dwa tygodnie wcześniej, to nie byłoby problemu.

**p. Skrzypiński** oznajmił, że przyzwyczaili się do tego, że tak było. Po to rada wydaje uchwały, żeby się ich trzymać. Nie są w stanie poprawić działania urzędników i roli urzędu. Czyja to rola i kto bierze za to pieniądze? Poprosił o stanowisko komisji i wówczas będzie informacja podana, czy stowarzyszenie będzie się odwoływać. Dla nich wskazanie nieprawidłowości i zapewnienie, że to już się nie powtórzy jest wystarczające. Kara jest wystarczająca. Takie coś skarżącym wystarczy. Nie chcą żadnej krwi, chcą jedynie by wszystko działało porządnie.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył, że nie rozpatrujemy skargi na pracowników agencji. Zauważył, że pierwsze szkolenia dot. suszy rozpoczęły się już w połowie września. Rozumie, że informacja była wcześniej i wisiała na stronie co najmniej miesiąc wcześniej. Jak skarżący chcą winić urzędnika, że nie poinformował wcześniej skoro agencja też nie poinformowała z wyprzedzeniem. Pracownik nie ma obowiązku sprawdzać wcześniej strony agencji. Jeśli w przyszłości pojawią się informacje o szkoleniach, to urzędnik powinien śledzić stronę i informować. Być może jest to dobra uwaga z tej dyskusji. Jak można zarzucić pracownikowi niewywiązanie się z obowiązków w tym przypadku, skoro niemal natychmiast poinformował o szkoleniu i tak nie był w stanie powiadomić sołectwa, skoro nie było pani sołtys.

**p. Skrzypiński** odpowiedział, że nikt nie chce krwi. Trzeba uporządkować te sprawy. Oni ciężko pracują i nie powinno być problemem powiadomić nas za pośrednictwem pracownika urzędu.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** podziękowała za przybycie mieszkańcom i p. sołtys.

**p. Skrzypiński** poprosił o ustosunkowanie się do sprawy.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** odpowiedziała, że oczywiście otrzymają oni informację.

Mieszkańcy opuścili salę.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała radnych czy mogą teraz zebrać informacje i przygotować się do udzielenia odpowiedzi.

**Radna J. Pągowska** zaznaczyła ad vocem wypowiedzi p. Majewskiego, że nie zgadza się z tym, żeby nie wyznaczyć zastępstwa na czas nieobecności p. sołtys. Sama przyznała, że wyjeżdża na 3 tygodnie i nie będzie dostępna. Nie możliwe jest wyznaczyć też i przydzielić jej informatyka. Należy samodzielnie wyznaczyć zastępcę wśród członków zarządu kogoś, kto jest w miarę biegły w działaniach komputerowo-informatycznych.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** oznajmiła, że zadaniem komisji nie jest wskazywać p. sołtys co ma zrobić. Zadanie komisji, to wskazanie, czy skarga jest zasadna, czy nie.

**Mecenas H. Kuligowski** powiedział, że mamy XXI w., a pojawia się problem z przekazaniem informacji o szkoleniu. On nie widzę problemu, żeby ARiMR informował rolników bezpośrednio. Pewnie mają mało pieniędzy i o to się wszystko rozbija. Należy informować o szkoleniu na trzy dni wstecz i koniec tematu.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała, czy komisja musi się wypowiadać w temacie funkcjonowania sołtysa?

**Mecenas H. Kuligowski** odpowiedział, że skarga jest na sołtysa. Należy stwierdzić czy jest zasadna, czy bezzasadna. Mogą radni wnioskować o zorganizowanie komunikacji z sołtysami w sposób bardziej nowoczesny. To może być wniosek z komisji.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała, czy skargę uznają za zasadną co do pani sołtys i co do wójta i pracowników. W jej odczuciu jednak p. sołtys nie przekazała skutecznie informacji i w tym fragmencie skargę uznałaby za zasadną.

**Mecenas H. Kuligowski** zapytała jak p. sołtys miała to zrobić?

**Przewodnicząca I. Koźlicka** odpowiedziała, że p. sołtys mogła chociażby zadzwonić. Nie wyznaczyła zastępstwa.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył, że nie ma mowy o zastępstwie w żadnych regulaminach. Jeżeli miała obowiązek wyznaczenia zastępcy, to członkowie komisji przeanalizować statut sołectwa i zobaczyć co tam jest zawarte.

**Radny W. Majewski** zapytał, czy jest drugi przypadek, że informacja zawiodła?

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zaznaczyła, że z całą pewnością w opinii muszą zawarte być rekomendacje. Nie jest to pierwszy przypadek, kiedy ta komunikacja zawodzi. Takie rekomendacje na pewno by się przydały. Mieszkańcy mają żal, że informacja dotarła za późno i że p. sołtys nie wyznaczyła zastępstwa.

**Mecenas H. Kuligowski** oznajmi, że członkowie komisji powinni zając się tylko tym tematem ze skargi, a nie poprzednimi. Oczywiście można do nich wrócić i je zbadać, ale nie odnosić się do nich w tej chwili. Można o to postulować jeśli radni wykażą, że p. sołtys powinna wyznaczyć zastępstwo. Jeśli jest w urzędzie już ktoś kto zajmuje się rolnikami, to powinien śledzić stronę ARiMR, a nie czekać na maile od niech.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** powiedziała, że jeśli po sprawdzeniu w statucie sołectwa stwierdzą, że nie ma obowiązku wyznaczyć zastępstwa, to skarga jest bezzasadna. Jeśli chodzi o skargę na wójta, to powinni wiedzieć, czy pracownik ma obowiązek śledzić stronę ARiMR i informować stowarzyszenia. Sprawdzą omawiane zagadnienia i spotkają się jeszcze raz w najbliższym czasie. Najdalej na początku przyszłego tygodnia, żeby na sesji styczniowej te uchwały poddać pod głosowanie. Mają też petycję p. Sylwii Sawińskiej. Przewodnicząca poprosiła o krótki komentarz pana mecenasa.

**Mecenas H. Kuligowski** powiedział, że nie wie, czy może, skoro koleżanka (pani mecenas) już się wypowiedziała i napisała opinię.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** odpowiedziała, że pani mecenas wypowiedziała swoja opinię. Mecenas Augustyniak stoi na stanowisku, że nie jest to właściwość rady. Petycja pierwotnie została skierowana do Wójta i została przez niego rozpatrzona. Odpowiedź została opublikowana na BIP. Rada otrzymała petycję nieco później o takim samym brzmieniu. W opinii nie ma wskazania, które by radnych jednoznacznie przekonywało.

**Przewodnicząca I Koźlicka** odczytała opinię mecenas Augustyniak i zaznaczyła, że jej rozumowanie zmierza do tego, że wnoszący petycję oczekują od rady wsparcia, czy też zajęcia stanowiska co do samej koncepcji mieszkańców. Mieszkańcy chcieli, żeby ich głosy były uwzględnione przez wójta. Na listopadowej komisji wypowiedział się wójt i p. sołtys i zgodzili się wspólnie, że będą współpracować na całej rozciągłości. Pani sołtys będzie powiadamiana o przebiegu prac i wójt uzależnia swoją ostateczną decyzję od informacji od GDDKiA i od firmy projektowej. Projekt opracowania ronda w lokalizacji, którą postulują mieszkańcy wójt zlecił 03 października reagując na postulaty mieszkańców. Mamy sytuację taką, że czekamy na decyzję projektanta co do koncepcji rozbudowy węzła i w takim duchu tez wójt odpowiada. Co w takiej sytuacji panie mecenasie?

Projekt opracowania ronda o który postulują mieszkańcy z 03.10. odczytano z bip - informacje o koncepcji S11.

**Mecenas H. Kuligowski** odpowiedział, że ciężko mu się wypowiedzieć skoro koleżanka już wcześniej zabrała głos. On może wypowiedzieć swoje zdanie. Jeżeli przedmiotem petycji ma być żądanie konkretnego rozstrzygnięcia, bo wnoszący chcą takiej organizacji ruchy, a nie innej. Niezręcznie się stało, że ta petycja trafiła do rady. Petycja domaga się rozstrzygnięcia. Proponuję, aby komisja zaproponowała radzie przekazanie petycji wójtowi.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zapytała członków komisji, co o tym sądzą.

**Radny W. Majewski** zaznaczył, że wójt jest od tego, aby organizować ruch, a nie mieszkańcy. Należy poza wszelkimi kwestiami zająć jakieś stanowisko. Jak najbardziej komisja, czy w dalszym etapie rada gminy popiera stanowisko mieszkańców i widzi dalszą konieczność współpracy wójta z GDDKiA. Członkowie komisji nie mogą występować w imieniu wójta. Należy ujść w informacji, wójt jest od tego, aby zarządzał organizacją ruchu. Natomiast w tym przypadku należy zaznaczyć, że rada popiera dalszą współpracę między wójtem, a mieszkańcami. Tu spotykają się trzy instytucje: GDDKiA, powiat i rada gminy.

**Radna J. Pągowska** oznajmiła, że petycja zostanie przekazana do wójta.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył, że wnoszący petycję powinni ją wycofać i przekazać do Wójta, który i tak już na nią odpowiedział.

**Radna J. Pągowska** zapytała, czy mają skontaktować się z p. Sawińską, czy już nie ma potrzeby kontynuacji sprawy zawartej w petycji, skoro Wójt już na nią odpowiedział.

Przewodnicząca I. Koźlicka odczytała informację od p. Sawińskiej.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** zaznaczyła, że radni chcą wesprzeć projekt mieszkańców przez oświadczenie rady.

**Mecenas H. Kuligowski** poinformował, że komisja musi przedstawić radzie gminy projekt uchwały o przekazaniu petycji do wójta.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** odpowiedziała, że fajny oddźwięk byłby, gdyby informacja w formie oświadczenia pojawiła się na stronie.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczył należy ustalić to z radnymi skoro się podpisali pod petycją. Wójt przekazał informację i skoro ich to zadawala, to co dalej?

**Przewodnicząca I. Koźlicka** oznajmiła, że czekają teraz na opinię.

**Radny W. Majewski** zakomunikował, że czas goni i nie można czekać na opinię.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** potwierdziła, że czas ich goni i muszą odpowiedzieć.

**Mecenas H. Kuligowski** zaznaczyć, że muszą to rozstrzygnąć i zgodnie z opinią pani mecenas nie jest to rola rady.

**Radny W. Majewski** poinformował, że do wójta przekazana zostanie petycja w ramach kompetencji i według opinii pani mecenas, a rada przedłoży swoje stanowisko w formie oświadczenia.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** powiedziała, że musi być przygotowany projekt uchwały/oświadczenia i przedstawiony radzie na sesji. Czy pan rady Majewski zajmie się przygotowaniem oświadczenia?

**Radny W. Majewski** wyraził zgodę na przygotowanie oświadczenia.

Członkowie komisji ustalili jednogłośnie, że zostanie przygotowany projekt uchwały o przekazaniu petycji wójtowi i oświadczenia w przedmiocie działania określonego w petycji.

Petycja w interesie publicznym.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** powiedziała, że petycja została wysłana do wszystkich rad gmin, województw, nawet do sejmu. Petycja wpłynęła do rady i należy przygotować uchwałę na jej temat o zajęciu stanowiska przez radę. Punkt 1 dotyczy teoretycznie gminy bezpośrednio. W praktyce jest bezprzedmiotowy, bo nie zachodzą wskazane w niej okoliczności – nie mamy szpitali, a przed cmentarzami i kościołami nie ma parkingów płatnych. W pozostałych punktach nie jesteśmy adresatem.

**Mecenas H. Kuligowski** poinformował, że odpisać można, że nie mamy opłat, a punkt 2 i kolejne należy przesłać do sejmu. Pismo jest nieprofesjonalne, choć wnioskodawca podpisał się jako adwokat.

**Przewodnicząca I. Koźlicka** wskazała, że petycja nas nie dotyczy i jest bezprzedmiotowa.

**Mecenas H. Kuligowski** poinformował, że petycja została wysłana do wszystkich gmin bez weryfikacji, jaki stan jest w danej gminie. Jest nieprofesjonalna i tyle. Należy przygotować uchwałę.

Jednogłośnie przyjęto koncepcję, aby w projekcie uchwały zaznaczyć, że p. 1 petycji został rozpatrzony jako bezprzedmiotowy, pozostałe punkty zostaną przekazane do sejmu ze względu na jego właściwość jaką jest stanowienie przepisów powszechnie obowiązującego prawa w zakresie wskazanym w tej petycji.

Kolejny termin spotkania ustalono (w celu zaakceptowania projektów uchwał przygotowanych przez panią przewodniczącą I. Koźlicką) na 09.30 w dniu 14.01.2020 roku

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokółowały Przewodniczący KSWiP

Justyna Krawczyk Iwona Koźlicka